



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PODZIEMNICA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierz, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja—1 mk. Reklamy—80 fen. Zwyczajne (5 szpał) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

Tabela oficjalna wyszła już z druku.

Upraszają się pp. Kierownicy o składanie zapotrzebowań na 3-a Loterie.

Ewolucja przekonań.

Tempora mutantur et nos mutamur in illis — zmieniają się czasy, a my się w nich zmieniamy...

Ciągła zmiana pojęć odbywa się równoległe do zmiany warunków. To, co było dobre i słuszne wczoraj, może dziś stać się największym błędem. Jak niema prawd absolutnych, tak niema absolutnych poglądów i przekonań. Należy zrozumieć dążenia chwili i do nich dostosować swe czyny.

Największe znaczenie posiadają te uwagi, jeśli chodzi o politykę. Słusznie bardzo nazwano ją nie nauką, lecz sztuką, bowiem polega ona nie na stosowaniu abstrakcyjnych formułek, rozwiązyujących zagadnienia życiowe, lecz na ciągłym i nieustannym kontakcie z istniejącymi warunkami. To też wobec zmienionych warunków nie można mówić o niestałości przekonań, o politycznych chorągwiach. Kto trzyma się niewzruszenie aksjomatów, tego wałki prąd życia wróci z drogi usunięte, tego pokryje zapomnienie.

W dzisiejszej ważnej chwili dziejowej każdy z nas musi przedsięwziąć gruntowną rewizję swych hasł, któremi się dotychczas kierował.

Na pierwszy ogień idzie kwestja ogólnego światopoglądu, podstawowych wytycznych naszego myślenia.

W ciągu ostatnich lat kilku w szczególności w ostatnim roku zaznaczył się w społeczeństwie naszym silny prąd w kierunku konserwatyzmu.

Za nielicznymi wyjątkami podlegaliśmy wszyscy temu wpływowi. Znajdujemy dwie przyczyny tego faktu. Pierwszą były zawieruszone tu poglądy niemieckie. Bliski kontakt z Niemcami, w szczególności z prasą niemiecką, która nawet w swych organach liberalnych przejawiała pewne momenty konserwatywne, nie mógł pozostać bez wpływu, tem bardziej, iż naocześnie byliśmy świadkami powodzeń ducha niemieckiego.

Dzisiaj nastąpił moment, gdy Niemcy wczorajsze ugięły się przed głosem ludu, gdy stają się krajem demokratycznym. W ciągu kilkunastu dni dawne hasła zbankrutowały, wyłoniły się tam nowe idee. Konserwatyzm niemiecki doznał porażki i na ruinach jego wyrasta władztwo ludu.

Drugim powodem zwrotu w światopoglądzie polskim były wypadki w Rosji. Pierwszą rewolucję przyjęto z radością. Bardziej niż ktokolwiekby inny rozu-

mieliśmy całą doniosłość dokonanego przewrotu, bo régime carski aż nazbyt dobrze był nam znany. Wiadomo, iż rewolucja ta odbiła się silnie na polityce ówczesnej Rady Stanu. Społeczeństwo również widocznie się radykalizowało. Druga rewolucja — bolszewicka — miała wpływ odwrotny. Początkowo cieszyła się w Polsce sympatią, bo spodziewano się po niej pokoju. Ale traktat brzeski wywołał rozczarowanie, a polityka wewnętrzna rządu sowiejskiej grozą i lęk.

Nic zrozumialszego nad to, iż zaczęto stronić od wszelkiego radykalizmu. Z zawrotną szybkością dokonywał się przewrót w przekonaniach ludzi, którzy dotychczas znani byli z ciężenia swego ku lewicy. Był to wzrost odruch, zapędzenie się w stronę przeciwną, skoro się okazało, iż radykalizm przechodzi w polityczne zwyrodnienie, w anarchję... I stało się to, o czem wspominaliśmy na początku: gwałtowne wzmaganie się prądów konserwatywnych.

A jednak była ona w zupełności umotywowana wyluszczeniem powyższych wpływami.

Dzisiaj, naturalnie, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Bankructwo starego porządku jest rzeczą do ananów. W całym świecie, a więc i w Polsce. Nie możemy już obracać się w ramach istniejącego stanu rzeczy, musimy poszukać innych dróg, innych systemów myślowych...

Duch najszerzej pojętego liberalizmu, zawładnął dziś światem, duch wielkiej, prawdziwej demokracji. Z dalekiego zachodu, bo aż zza oceanu przybyły nowe prądy, by siać w Europie zgodę, a narodowi polskiemu zapewnić wolną, niepodległą, zjednoczoną Ojczyznę. Stamtąd też nowy, świeży wieńc idzie, co odrywa nas od naleciałości, przejętych od najbliższych sąsiadów.

Starczy rozejrzeć się między swem najbliższem otoczeniem, by dostrzec ten wpływ, zmianę w nastrojach i przekonaniach.

Przeciwny światopogląd Polaka uległ w ciągu niewielu dni zmianie, a właściwie powrotoł do dawnych torów. Swobodnej dziś się oddycha, podnosi się głowę nie tylko z pod ciężaru przygniatających warunków zewnętrznych, ale i własnych myśli, tak jak się one pod wpływem wypadków ukształtowały.

w Królestwie Polskim, ani godności rządu polskiego.

Wobec tego, że niewzruszenie stómy przy zasadzie natychmiastowej odbudowy Państwa Polskiego, musimy stanowczo żądać przekazania Rządowi Polskiemu gałęzi administracji w możliwie szerokim zakresie, warunki zaś, postawione przez Waszą Ekscelencję, stanowczo odrzucamy.

Zaznaczamy nadto, że stanowisko, zajęte przez Waszą Ekscelencję w wyżej pomienionych pismach, musi pociągnąć za sobą niepożądane skutki w rozwoju dalszych stosunków między Państwem Polskim a Rzeszą Niemiecką.

Warszawa, d. 4 października 1918 r.

† Aleksander Kakowski,
Arcybiskup.

Zdzisław Lubomirski

Józef Ostrowski

H. B. Broniewski,
Prezyden. Ministrów.

Do Wysokiej Rady Regencyjnej
Królestwa Polskiego.

Warszawa, d. 7 października 1918 r.

Szanowne pismo Wysokiej Rady Regencyjnej z dn. 4 b. m. (nr. 929, a 18) otrzymałem i mam zaszczyt na nie uprzejmie odpowiedzieć, że oceniając przedstawione punkty zapatrywania, powziąłem postanowienie nie upierania się dłużej przy warunkach wspomnianych w moim piśmie z dn. 28-go z. m., a wynikłych z rozważań prawnych.

Zajęcie takiego stanowiska umożliwiło mi, ku mojemu szczególnemu zadowoleniu zasady, zawarte w dzisiejszej depeście Kanclerza Rzeszy Niemieckiej do Rady Regencyjnej.

Proszę uprzejmie Radę Regencyjną polecić Rządowi Królewsko Polskiemu, aby mi możliwie odwrotnie przedstawił dokładne propozycje, dotyczące rozmiarów i terminu oddania gałęzi administracji, którego sobie życzę.

Zyczełbym stanowisko, jakie, sądzę, sam zajmowałem zawsze względem Wysokiej Rady Regencyjnej wpłynęło pomysłnie, mam nadzieję, przy wzajemnym, na porozumieniu opartem, zaufaniu na dalszą budowę Państwa Polskiego.

von Beseler,
General-pułkownik.

Sprawa przejęcia administracji kraju przez władze polskie powinna nastąpić w jaknajbliższym czasie. W tym celu zostało wczoraj zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów miała zająć się ustaleniem sposobu przejęcia władzy.

Dowiadujemy się ponadto, iż rząd berliński jest za natychmiastowym zniesieniem rekwizycji wojennych, za przekazaniem niezwłocznie administracji cywilnej w pełnym zakresie włącznie z aprowizacją kraju.

O Piłsudskiego i in.

Z Berlina nadeszła wiadomość urzędowa, że sprawa uwolnienia Józefa Piłsudskiego przekazana została miejscowym władzom okupacyjnym. Wobec tego Janusz ks. Radziwiłł udał się wczoraj w południe do gen.-gubernatora v. Beselera w celu uzyskania rozkazu otwartego na przyjazd Piłsudskiego do Warszawy.

Jednocześnie poczynione zostały b. energiczne kroki w celu uwolnienia więźniów politycznych polskich.

Z kół Stronnictwa Polityki Demokratycznej dowiadujemy się, iż stronnictwo to uważa za wskazane utworzenie rządu z Piłsudskim na czele.

„Goniec“ donosi: Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, panuje tam przekonanie, że uwolnienie Piłsudskiego ze względu na panujące w Królestwie podniecenie nie jest obecnie aktualne.

Powrót Thugutta i Grabskiego.

W „Kurjerze Polskim“ czytamy: P. Stanisław Thugutt wrócił wczoraj około 5 po poł. do domu z Modlina. Mieliśmy okazję widzieć się z przywódcą Polskiej Partji Ludowej i możemy skonstatować, że znajduje się on w dobrym stanie zdrowia. Wiemy również, że równocześnie powrócił z Borowa pod Modlinem p. Władysław Grabski.

O zniesienie okupacji.

„Berl. Tagebl.“ stwierdza, iż wbrew wiadomościom prasy berlińskiej, odpowiada gorącym życzeniom rządu polskiego początek natychmiastowego zniesienia niemieckiej okupacji.

Aktywiści konferują z ks. Radziwiłłem.

Wczoraj od rana odbywały się ważne narady w pałacu Kronenberga.

Około południa zgłosili się do Janusza ks. Radziwiłła przedstawiciele stronnictw aktywistycznych, mianowicie Związku Ludowego, Centrum Str. Polskiej Demokracji, Str. Polityki Demokratycznej i t. d. Przedstawiciele Ligi państwowości polskiej nie byli obecni.

Konferencja dotyczyła tworzenia gabinetu koalicyjnego. Program swój meją wyłożyć aktywiści również Radzie Regencyjnej.

Rozłam między lewicą

a Kołem Międzypartyjnym.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że lewica uchyli się od kontaktu z Kołem Międzypartyjnym wobec uzależnienia się Koła od Komitetu paryskiego.

Blok Narodowy.

Słyszeliśmy, że duże aspiracje w kierunku tworzenia gabinetu koalicyjnego ujawnia Blok Narodowy, pozostający pod auspicjami Stef. ks. Lubomirskiego.

Warunki lewicy.

Przedstawiciele lewicy, wezwani przez Radę Regencyjną godząc się na utworzenie rządu, postawili, jako warunki:

- 1) Rząd musi mieć większość radykalną.
 - 2) Uwolnienie Piłsudskiego i więźniów politycznych.
 - 3) Przekazanie władz cywilnych w ręce rządu polskiego.
 - 4) Wolność zebrań i zniesienie cenzury.
 - 5) Zniesienie rekwizycji.
 - 6) Zakaz wywozu żywności.
 - 7) Zniesienie granic okupacyjnych.
- W razie niespełnienia tych warunków, lewica przejdzie do najostrzejszej opozycji.

Galicjanie do Rady Regencyjnej.

„Wiadomości Polskie“ donoszą, że Koło polskie na dzisiejszym posiedzeniu, na którym był obecnym minister oświaty i minister dla Galicji, wśród burzliwych oklasków postanowiło wysłać do polskiej Rady Regencyjnej depeście, w której składają hołd za proklamowanie połączenia wszystkich krajów polskich. Konserwatywna partja

Sprawy polskie.

Przejęcie administracji.

List Rady Regencyjnej do gen. Beselera.

Wasza Ekscelencjo!

W odpowiedzi na pismo Waszej Ekscelencji z dn. 28-go września r. b. nr. 388 i 406, mamy zaszczyt donieść co następuje:

Zamierzone przez Waszą Ekscelencję do przekazania władzy polskiej dalsze gałęzie zarządu są tak małej doniosłości i znaczenia, że rodzi się pytanie, czy wogóle na miano gałęzi administracji zasługują. Pomimo to Wasza Ekscelencja uczynił je zależnymi od tego rodzaju zastrzeżeń, które nie odpowiadają ani charakterowi, przyznanemu nam na mocy patentu z dn. 12 września 1917 roku, jako najwyższej władzy

Koła polskiego złożyła oświadczenie, że przystępuje do rezolucji Koła z dnia 2 października.

„Berl. Tagbl.“ o polityce polskiej.

„Berliner Tageblatt“ pisze: Wydarzenia na placu boju i polityka pokojowa nie pozostały bez wpływu na Warszawę.

Jak się zapatrują na sprawę pokoju?

W pierwszej chwili prasa niemiecka dość nieśmiało snuła swe przypuszczenia w kwestii pokojowej.

Prasa niemiecka.

Konserwatywna „Kreuzzeitung“, organ agrariuszów zaznacza, że po raz pierwszy na propozycję pokojową państw centralnych nastąpiła odpowiedź nie negacyjna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 10-y października:

Zachodni teren walk.

Na polu walki pomiędzy Cambrai i St. Quentin zajęliśmy tylnie stanowiska. Cambrai zostało przez nas opuszczone.

Prasa angielska.

Zupełnie niespodzianie pisma uderzyły w ton pokojowy. „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku:

Warunki.

Punkty Wilsona są warunkiem minimalnym. Przykład żądań maksymalnych podaje Renter z Waszyngtonu:

Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą z Wiednia pod datą 10 października:

Włoski teren walk.

Miejscami ożywiona działalność wywiadowcza Włochów.

Front bałkański.

Nad rz. Skumbi rozchwiał się usłowanie włoskich oddziałów koanych przejścia przez rzekę.

Zachodni teren walk.

Na północy od Verdun, koło Beaumont odpartli nasi strzelcy łącznie z reńskimi pułkami ciężkie natarcia.

Wzburzenie w Turcji.

„Daily News“ donosi: Gabinet turecki podał się do dymisji. W Konstantynopolu panuje wielkie wzburzenie.

Wojna bułgarsko-turecka?

„N. W. Tag-blatt“ donosi z Zurychu: Pisma szwajcarskie piszą, iż między greckim a bułgarskim rządem toczą się tajne rokowania w sprawie wspólnej akcji przeciw Turcji.

W zwyciężonej Bułgarii.

Ostatni żołnierz niemiecki opuścił wczoraj Sofję. Pułk francuski przeznaczony do zajęcia stolicy bułgarskiej przybędzie do Sofji w nocy.

Uderzenia było skierowane przeciw Bomerance—Romagne. Po zmiennych walkach obie miejscowości pozostały w naszych rękach.

Nieprzyjaciela, który nacierał po przez Romagne i na wschód od miejscowości tej aż do Cunel, odrzucili z powrotem pułki badeńskie.

Na wschodnim brzegu Mozy odpartli my nieprzyjaciela pod Sivry i na wschód stąd. Wzięto z powrotem Sivry, które przejściowo zostało utracone.

Na północnym zachodzie i na wschodzie od Beaumont załamało się natarcie nieprzyjaciół przed liniami strzelców austriacko-węgierskich i pułków nadreńskich.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorowy.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dn. 10 października:

Przed nowymi naszymi stanowiskami na froncie bojowym na wschód od Cambrai i St. Quentin, jakoteż na obu brzegach Mozy rozchwiał się natarcie nieprzyjacielskie.

Pleniądze oszczędzają krwi!

Każdy zapis na pożyczkę wojenną broni, zbroi, żywi naszych bohaterów na froncie. Więc podpisujcie pożyczkę wojenną!

Zanim będzie zawarte zawieszenie broni muszą Niemcy rozbroić armię i wydać flotę, muszą zapłacić odszkodowanie za zburzone miasta, zwrócić Azację i Lotaryngję i zwrócić odszkodowanie wojenne Francji z roku 1871.

Donoszą, iż w Austrii mówią o ustąpieniu części Tyrolu, natomiast hr. Burjan oświadczył, że o odstąpieniu całego Tyrolu nie ma mowy.

Więzy łączące Bułgarię z państwami centralnymi, coraz bardziej się rozluźniają.

Buig. Ag. Tel. donosi, iż dzienniki piszą o odwołaniu generalissimusa Szekowa, który znajduje się w Wiedniu.

Przeciw wypowiedzeniu traktatu brzeskiego.

Agencja Havasa donosi, iż według depeszy iskrowej rząd bolszewicki wypowiedział się znaczną większością głosów przeciwko wypowiedzeniu traktatu brzeskiego.

Wybór króla w Finlandji.

Po posiedzeniu tajnym, które od g. 1 po poł. trwało z krótką przerwą do g. 9 wiecz. sejm przystąpił na zasadzie art. 38 konstytucji z r. 1772 do wyboru króla.

Amnestja w Niemczech.

„Germania“ donosi, że w Niemczech dojrzewa sprawa amnestji, która ma dotyczyć różnych ludzi, aresztowanych przez policję, strajkujących „ludzi niewygodnych politycznie“ oraz szeregu skazanych na terenach okupowanych.

Czego chcą narody Austrii?

W parlamencie oświadczył poseł Angermann z pol. partji ludowej: „Polacy witają odeszłą Radę Regencyjną. W oczekiwaniu wiadomości pokojowych mamy nadzieję, że sprawiedliwość naszej sprawy zrówna nas z pozostałymi braćmi rodziny ludów.“

Mówca odrzuca socjalistyczny projekt federacji, który przeżył historycznym tradycjom Ukrainiec dr. Lawicky badał przede wszystkim naprawienia szkód na terenach ukraińskich i podziału Galicji.

Nowe państwo w Austrii.

„Berliner Tgb.“ donosi z Wiednia pod datą 8 b. m.: Jutro ukaże się manifest ces. Karola, w którym monarcha oświadczy, że Krocja, Sławonia, Bośnia i Hercegowina zjednoczone będą w jedno państwo.

Być może, że cesarskie oświadczenie pozostanie w tyle poza rozwojem wypadków. Jest to, oczywiście, zależne od odpowiedzi, jaką da Wilson.

Odznaczenie gen. Francet D'esperey'a.

Generał Francet d'Esperey, dowódca wojsk na Wschodzie, walczących przeciw Bułgarii, otrzymał złoty medal wojskowy. Odznaczenie także otrzymał podczas wojny obecnej kilku tylko generałów, m. in. marszałek Joffre, marszałek Poch, generałowie Petain, Gouraud, Lyautey, Baillood i Mauroury.

Z chwili.

Wielki tydzień przeżywa cała Polska. Dla ścisłości zaznaczyć należy że Warszawa mocniej niż Łódź odczuła ważność dziejowego momentu.

Nasi paskarze z ulicy Piotrkowskiej zostali narazie skonsternowani perspektywą wielkiej i samodzielnej Polski i zaragowali na to swój sposób: po cichu zaczęli wyprzedawać nagromadzone towary...

Sądziś może, sz. czytelniku, że zabiło w ich pierśiach choć jedno tętno radości z powodu, iż nareszcie ziszczą się marzenia ojców i dziadów naszych?!

Charakterystycznymi wielce są głosy, odzywające się z tej strony. Mniej więcej dają się słyszeć takie zdania: „co by to się u nas działo, gdyby tak np. dzisiaj wycofali się okupanci?!”

Takie i im pod, głosy dają się wszędzie słyszeć i świadczą one, że dużo mamy ludzi w Polsce, nie mających czystego sumienia, a przeto lekających się porachunków ze strony tłumów, które codziennie mają sposobność widzieć nadużywanie dóbr ziemskich, za pieniądze, zdobyte wyzyskiem w czasie wojny.

Próżne są wasze strachy i lęki panowie paskarze i magnaci. Lud polski nie splami się bolszewizmem typu rosyjskiego, jednak na innej drodze zażąda sprawiedliwości dla siebie.

Próżne są wasze strachy i lęki panowie paskarze i magnaci. Lud polski nie splami się bolszewizmem typu rosyjskiego, jednak na innej drodze zażąda sprawiedliwości dla siebie.

Jedno jest pewne, że inaczej będzie jutro, niż było wczoraj i jest dzisiaj. J. G.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie odpowiedzi rządu niemieckiego.

Berlin, 10 października.
„Nordd. Allg. Ztg.” pisze o odpowiedzi Wilsona: „panuje ogólne przekonanie, że na odpowiedź niemieckiego rządu nie trzeba będzie zbyt długo czekać. Już odbyło się posiedzenie, złożone z kanclerza Rzeszy, wicekanclerza i sekretarzy stanu bez portfelów łącznie z najwyższym dowódcą, na którym radzono nad odpowiedzią Wilsona i zasadniczo osiągnięto zgodę. Zredagowanie i wysłanie odpowiedzi odłożono do czasu otrzymania autentycznej noty Wilsonowskiej”.

Powyższe wymienione pismo dodaje, że, o ile mu wiadomo, w d. 9 b. m. wieczorem rząd niemiecki już otrzymał autentyczny tekst noty Wilsona.

Zmiany w urzędach niemieckich.

Berlin 11 paźd. „Nordd. Allg. Ztg.” pisze półurzędowo:

Wobec ustąpienia podsekretarza stanu v. Radowitza z urzędu szefa kancelarii państwa, przeniesiono na to stanowisko, na prośbę kanclerza Rzeszy, znajdującego się dotychczas w służbie wojskowej rzecy-wyistego radcę stanu, podsekretarza v. Wanschoffa.

Z Sieradza.

Napad bandycki. W dniu 25 września o godz. 11 wiecz. szajka bandytów napadła na dwór pp. Kurnatowskich w Woli Krokowskiej w Sieradzkim.

Bandyci zrabowali wiele kosztowności i pieniędzy, przyczem 75-letnią staruszkę, matkę właściciela, chorą obłożnie, śmiertelnie ranili wystrzałem z rewolweru, wskutek czego wkrótce zmarła.

Ostrzeliwanie Vouisiers.

Berlin, 10 października.
W dniu 7 b. m. Amerykanie ostrzeliwali m. Vouisiers dalekonośnymi działami.

Ostrzeliwanie Laon.

Berlin, 10 października.
W godzinach wieczorowych w dniu 9 b. m. na dzielnicę wschodnią i południowo wschodnią m. Laon padło około 200 ciężkich granatów. Przez rzućnię bomb na 2 lazarety w Sedanie wynikły wielkie straty, 7 osób zabito, 60 raniono.

Berlin, 10 października.

Po St. Quentin, Peronne, Baupaume, po Albert, Mondidrev i Noyon kolej przysłała na Cambrai. Wojska koalicji uwolniły to miasto. Od tygodnia cierpiało ono wskutek ataków lotniczych. Mieszkańcy od wielu dni nie opuszczali piwnic. W miarę, jak wojska koalicji się zbliżały, po bombach lotników następowały ciężkie granaty. Spustoszenia w mieście wznosiły, wszystko zamieniało się w gruzy. Gdy wojska niemieckie ustępowały z miasta, kroczyły po piekło.

Wołga w mocy bolszewików.

Ambasada rosyjska w Berlinie otrzymała następującą wiadomość z Moskwy:
W dniu 8 b. m. wojska sowieckie zdobyły Stawropol. Cała Wołga oczyszczona została od wrogów.

Marja Berkowiczówna

Dr. Paweł Klinger

zareczeni.

Łódź,

w październiku 1918.

Ze świata film.

Co jest zadaniem sztuki kinematograficznej?

Obraz działa bezpośrednio na zmysł wzrokowy, więc przede wszystkim zadaniem filmu jest dostarczenie widzowi estetycznych wrażeń wzrokowych. Treść posiada znaczenie dopiero drugorzędne, albowiem, wobec braku efektów słuchowych, nie można tu nigdy tak wyzyskać sytuacji scenicznej, jak w teatrze. Zresztą, lubowanie się w sensacji doszło do wysokiego stopnia, a publiczność przyzwyczaiła się do tego rodzaju efektów. Oceniamy tedy obraz przede wszystkim ze względu na jego wartość estetyczną, na bogactwo efektów i dobrą reżysję.

Warunkom tym odpowiada obraz pod tytułem „Salome”, demonstrowany obecnie w *Kino-Polonia* (Konstant. 16).

Treść obrazu jest niezmiernie ciekawa i bogata, zawiera momenty dramatyczne o niezwykle silnym napięciu, które konsekwentnie wynikają z sytuacji.

Piękna córka nabożnego żyda wznica miłość w sercu swego lekarza; różnica jednak wyznań wyklucza możliwość zbliżenia się. Salome ucieka z domu ojca i udaje się do ukochanego.

Ale uczucie miłości jest, jak kwiat wiosenny, nietrwały, i Salome pada ofiarą zmienności serca ukochanego. W dalszym ciągu nawiązuje się intryga ze śpiewaczką, bliźniaczo do pięknej żydówki podobną, która wyszła za przyjaciela lekarza. Podstępne oskarżenie byłego kochanka śpiewaczki, (kochaj przyjaciela tego — hrabiego) — wtrąca sprawę śmierci Salome w nieszczyście. Trucizna kładzie kres jego życia.

Przepiękna gra p. Ellen Richter czyni z ciekawego całokształtu, „Salome” jeden z wybitnych okazów sztuki filmowej.

Cines.

komedia cenny rosyjskiej, która nie pozwała sztuce tej urzeć światła kinkietów, godna jest widzenia

Treść „Fedory” stanowi poszukiwanie przez księżnę Fedorę Krasnoborską zabójcy swego narzeczonego. Akcja rozgrywa się w pierwszym akcie nad Nową, a w trzech następnych nad Sekwą n. Tam ostatecznie odnajduje Fedora zabójcę, by się przekonać w rezultacie, że myliła się w swej zawziętości przeciwko Ipanoffowi, nie znając bowiem motywu morderstwa, którym było uwiedzenie żony Ipanoffa przez narzeczonego Fedory.

Ol tej chwili zabójca, a jest nim hrabia Ipanoff, staje się dla niej ideałem człowieka, z którym już oddawna łączyły ją więzy duchowe.

Ale sieć intryg, jaką zastawiła poprzednio Fedora na Ipanoffa jest tak gęsta że sama w nią wchodzi. Przez nieopatrzny list, wręczony żandarmowi Gretchowi, przyczynia się Fedora do śmierci brata i matki Ipanoffa.

Fedora, jest więc w rozpacz z powodu takiego obrotu sprawy i pasmo swego życia, pełnego wulkanicznych przeżyć, zaczyna, zastywając truć znuż...

Świetną wykonawczynią znalazła Fedora w pani Helenie Arkawin, którą po sześciu tygodniach istnienia teatru dopiero teraz ukazano publiczności, dała więc publiczność wyraz swego uznania artystce, obdarzając ją kwiatami.

Rolę Fedory pojęła i odtworzyła p. Arkawin z właściwą jej inteligencją, siłą ekspresji dramatycznej i doskonale opracowaną stroną zewnętrzną.

Była w jej grze moc, wiele liryzmu i uczucia.

W rolę matki wywiązała się ze swego zadania p. Zbikowska w roli hr. Czeczernowej.

Reszta wykonawców mniej lub więcej stała na wysokości zadania.

Reżyserja staranna.

St. B.

Helenów.

Plac Sportowy.

W niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 2 po poł. odbędzie się

Wielki Mecz Footballowy

Warszawa — Łódź

(„Polonia” mistrz Warszawy) — (Klub Turystów)

Bilety wcześniej do nabycia w kulturni W-go Krzyżanowskiego, Piotrkowska 73 i Główna 1. Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

300 silnych robotników,

o ile możliwe, mówiących po niemiecku, poszukuje się do

Wiesdorf pod Kolonją.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u firmy:

Tow. Akc. Friedr. Bayer & Co
Łódź, Sienkiewicza 55.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na mocy uchwał Magistratu z dnia 27 stycznia i 14 sierpnia 1918, oraz Rady miejskiej z dnia 24 kwietnia i 3 września 1918, zatwierdzonych przez Władze Nadzorcze, pobrany będzie na rzecz gminy miasta Łódź:

a) podatek od nieruchomości, przekazany miastom rozporządzeniem p. Szefa Administracji z dnia 29 listopada 1917 nr. I B 30.55.

z 3 kwartały 1917 r. w sumie ogólnej mk. 675,000.—

i za rok 1918 w sumie ogólnej mk. 900,000.—

b) podatek 50% do państwowego podatku patentowego za rok 1917 i 1918.

Wymiar podatku od nieruchomości i dodatku 50% do podatku patentowego uskutecznią się łącznie za lata 1917 i 1918, jednak pobór dokonany będzie osobno za każdy rok, przyczem kwoty roczne podatku od nieruchomości rozłożone będą na 2 raty każda.

O terminie poboru podatku powiadomieni będą w nakazach płatniczych.

Magistrat miasta Łódź.

Łódź dnia 24 września 1918 r.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 22.

Przyjmuje:

Panów

od 9—11—8.

Panie

od godz. 5—6.

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszki)
ulica Piotrkowska № 120.

Przyjmuje 10—11 r. i 5—7 po p.

Dr. P. Klinger

Stary-Rynek 15.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Przyjmuje codziennie od 9 do 11 i od 4 do 6.

Akuszeryka Marja Kudicka przyjmuje Piotrkowska 199 m. 14.

„BŁUSZCZ”

pismo tygod., poświęcone sprawom kobiecym
Wydawczyni i redaktorka Zofja Seidlerowa.

Artykuły treści: naukowej, społecznej, pedagogicznej, literackiej i t. p., piór pierwszorzędnych. Beletrystyka: Z. Bartkiewicz, Z. Bossakówna, Ar. Górski, J. Jankowski, Z. Rygiernakowska, A. Konar, Z. Rabska, Z. Wojnarowska i w. in.

Dodatek gospodarski. MODY,

przep. kuch., rady prakt., formy, wzory, Dodatek powieściowy.

ADM. WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 41.

Prenumerata kwartalna Mk. 9.50.

W niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbędzie się

Zebranie Ogólne

członków założycieli

„POLSKIEGO ZWIĄZKU PRACY”

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgaga'enie, 2) Wybór prezydium, 3) Wybór zarządu, komisji rewizyjnej i sądowej. 4) Wolne wnioski. Karty wejścia na salę są do odebrania w lokalu Związku, Piotrkowska 116, front, III piętro, od 10 do 12 w poł. i od 5 do 9 wiecz.

Najniezawodniejszym

środkiem na choroby płucne okazał się podług opinii lekarzy preparat FAGOSOL. Wszyscy więc piersiowo chorzy, płuca chorzy, astmatycy, cierpiący na kaszel, bronchit, chr. płuć, zapalenie płuc, powinni leczyć się FAGOSOLEM. FAGOSOL pomoże już tysiącom cierpiących. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim już czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. Wyczerpani i wycieńczeni chorzy płucni zazywają FAGOSOL ze znakomitym skutkiem. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ogłoszenia drobne.

Meble różne, pianino, kase ogniotrwałe sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

Pracownia kapeluszy damskich Janiny Gorzeńskiej Benedykta 18 mieszkania 5 front i piętro, przyjmuje do roboty kapelusze damskie dziecięce, mufki i kołnierze futrzane po cenach bardzo niskich. Uwaga! Przyjmuję wszelkie przeróbki.

Karolina Stefańska zgubiła kartę o paszportu, wydaną z Prezydium Policji w Łodzi.

Szawrono księżeczkę legitymacyjną na chleb, dla 5 osób, wydaną Józefie Kaczmarek.